

Regina Chreścijańska
właścicielka Wydawnictwa i Poligrafii AD REM
w Jeleniej Górze

Jestem absolwentką ZSET z 1990 roku. Do ówczesnego Liceum Ekonomicznego uczęszczałam pod nazwiskiem Regina Pryputniewicz. Egzaminów wstępnych zdawałam jako jedyna z mojej klasy (ze Szkoły Podstawowej w Starej Kamienicy), bo koleżanki trafiły do „Żeroma” i „Handlówki”, a ja – pomimo ochoty na naukę w szkole artystycznej, poszłam nauczyć się najpierw zawodu. Takie były czasy.

Spędziłam w „Ekonomie” cztery piękne lata swojego życia. W pamięci pozostali nauczyciele (z niektórymi kontakt utrzymuję do dziś), a w drugiej klasie stworzyłyśmy z dziewczynami grupę (KIMERAJ, jest nas 7), która spotyka się bardzo regularnie – raz w roku i przy wszystkich pełnych rocznicach urodzin.

Spotykamy się też prywatnie, znają się nasze dzieci i rodziny, wielokrotnie współpracowałyśmy też zawodowo. A i w firmie zatrudniam dwie koleżanki z klasy, kolejna prowadzi mi księgowość, inna – udzielała kredytów... Znajomi z „Ekonomia” to dziś pracownicy wielu instytucji i firm w naszym mieście, także moi klienci – to często ułatwia kontakty, bo zawsze można wspominać i są to dobre wspomnienia.



A z dziewczynami z klasy (na 33 osoby było tylko dwóch chłopców!), w tym roku, dokładnie 5 września 2020 – jesteśmy umówione na spotkanie klasowe w 30. (!) rocznicę zakończenia szkoły!

To będzie piękne spotkanie...

Po Liceum Ekonomicznym zostałam skierowana przez Urząd Pracy na kurs komputerowy.

W przekonaniu, że idziemy (razem z koleżankami z klasy oczywiście) na kurs dla sekretarek, zostałam mile zaskoczona tym, że komputerowy, owszem, ale uczyć się będziemy, jak składać książki i gazety. Czyli zupełnie inny zawód, inny charakter pracy. Ponieważ jako uczennica w Liceum udzielałam się przy gazetce szkolnej („OKEY”), miałam już pewne podstawy.

Wniosek: nie ma tego złego... I być może to angażowanie się w gazetkę, potem kurs

.dtp*, później praca w Firmie Wydawniczo-Poligraficznej DORGA, a teraz własne Wydawnictwo – to trochę inna ścieżka zawodowa, niż zakłada wykształcenie ekonomiczne, ale wszędzie ekonomiczne podejście do życia i pracy pomagało mi i owocuje czymś, co najprościej określić słowami „sukces i satysfakcja”. Sukces, bo firmę prowadzę już ponad 20 lat, a satysfakcja, bo robię to, co lubię.

Moja edukacja oczywiście nie zakończyła się zdaną maturą i egzaminem. Dobre doświadczenia szkolne z czasów „Ekonomia” – poziom nauki, ludzie i atmosfera – to była wystarczająca motywacja do tego, by na tym nie poprzestawać. Wprawdzie możliwości podjęcia nauki na studiach dziennych nie miałam, ale przecież można studiować w tzw. trybie „niestacjonarnym”, i po kolei ukończyłam:

- Akademię Ekonomiczną we Wrocławiu Wydział Gospodarki Regionalnej i Turystyki w Jeleniej Górze (dziś Uniwersytet Ekonomiczny), licencjat na kierunku bankowość i finanse, studia magisterskie na kierunku zarządzanie miastem (1992-1998);
- Uniwersytet Wrocławski, studium Prawa i Gospodarki Unii Europejskiej na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii (2004)

- Uniwersytet Wrocławski, studia wydawnicze – na Wydziale Filologicznym, Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa (2006 - 2007).

Prywatnie jestem mężatką i mam dwóch synów (starszy studiował na Uniwersytecie Ekonomicznym, drugi przygotowuje się właśnie w „Ekonomie” do matury). Po pracy dwa razy w tygodniu tańczę na zajęciach z flamenco i tańca orientalnego – to dla mnie doskonały relaks i gimnastyka jednocześnie.

Czytam głównie „służbowo” i książki polecane przez przyjaciół.

W 2014 roku nasza Firma otrzymała od Prezydenta Jeleniej Góry tytuł Firmy Roku, natomiast w 2016 r. wygrałam plebiscyt Nowin Jeleniogórskich „Człowiek Roku” – oba tytuły uzyskałam głównie za działalność Wydawnictwa i zasługi na polu promocji regionu. W roku 2018 obchodziłam 20 - lecie swojej działalności gospodarczej Wydawnictwa Poligrafii AD REM.



To była doskonała okazja do zatrzymania się na chwilę i zastanowienia nad tym, co to oznacza, gdzie dziś jestem i co dalej? W książkach, które dedykowałam swoim współpracownikom i klientom, napisałam: „Mieć komu dziękować to kapitał, który powstaje z biegiem lat.

Móc podziękować to wartość dodana”.

Jak widać, ekonomiczne wykształcenie weszło mi w krew i

motto stworzone na potrzeby jubileuszu najlepiej o tym świadczy.

*dtp – ang. *desktop publishing* – „publikowanie zza biurka”

Opracowanie i skład: Tomasz Siemiński, Hanna Mikuła